

Polka aresztowana w Toronto za banner protestacyjny

10 lutego 2021

Jak podała telewizja Rebel imigrantka z Polski Kasia została resztowana w Toronto przed legislaturą podczas protestu przeciwko obostrzeniom tylko dlatego, że miała tablicę widoczną na poniższym filmie.



Tymczasem reporter Bryan Labby przedstawił na łamach „CBC News” reportaż z calgaryjskich hoteli izolacyjnych. Hotele te są wykorzystywane obecnie do zakwaterowania podróżnych, o których władze sanitarne uznają, że nie mają warunków do izolacji w domach. Wrażenia „gości hotelowych” nie są zbyt miłe. Podczas swojego 14-dniowego obowiązkowego pobytu w hotelu izolacyjnym COVID-19 w Calgary, Angelo Vanegas twierdzi, że nie mógł dostać jedzenia, został zamknięty w małym pokoju i musiał „błagać” o pomoc medyczną, czuł się ignorowany, lekceważony i maltretowany.

Inny osadzony w hotelu, Mitch Beaulieu, miał wrażenie, że to co się dzieje wokół niego to thriller science fiction. Funkcjonariusze policji i ochrony odprowadzili go na lotnisku w Calgary do furgonetki z przyciemnionymi szybami i zawieźli do hotelu z korytarzami wyłożonymi plastikową folią. Tam został powitany przez ludzi ubranych w kombinezony hazmat. Hotele mają na celu pomieścić podróżnych wracających do Kanady, którzy nie mają ważnego wyniku testu na COVID-19 lub planu kwarantanny.

Kanadyjska Agencja Zdrowia Publicznego nie informuje, ile osób uwięziono w ośrodkach izolacyjnych w Calgary – ani nawet gdzie się one znajdują, aby „chronić prywatność i bezpieczeństwo osadzonych tam osób” – wiadomo, że od 24 stycznia w tych

miejscach umieszczono na terenie całego kraju 5030 osób.

Vanegas twierdzi, że przed lotem do Calgary uzyskał negatywny wynik testu na koronawirusa i spodziewał się, że złapie połączenie do Edmonton, gdzie ukończy obowiązkowy 14-dniowy okres kwarantanny wymagany dla wszystkich powracających z nieistotnych podróży, w domu, który dzieli z matką i siostrą. Jednak urzędnicy służby zdrowia odrzucili jego plan kwarantanny, ponieważ obie kobiety mają inne schorzenia.

Vanegas twierdzi, że podróżni poddani kwarantannie w Calgary muszą codziennie przebywać w swoich pokojach przez 23 godziny i 45 minut. Przedstawił zdjęcia podłóg i ścian na zewnątrz swojego pokoju hotelowego na piątym piętrze, z których niektóre były zaklejone plastikową folią. Mówi również, że sposób, w jaki pracownicy odnosili się do niego, gdy prosił o mydło i szampon, był „upokarzający i poniżający”. Przy windzie czuwa ochroniarz, który pilnuje, aby nikt nie wyszedł – na 15 minut można wyjść dziedziniec hotelu.

Beaulieu, właściciel firmy z Calgary, został przeniesiony do hotelu po tym, jak pokazał urzędnikom służby zdrowia negatywny wynik testu COVID-19, który pozwolił mu wejść na pokład jego lotu do domu z USA. Twierdzi, że zapłacił za test 220 dolarów, ale nie był to ten rodzaj, który jest wymaganych przez kanadyjską służbę zdrowia. „Całe to doświadczenie było po prostu, było niewiarygodne. Dosłownie czułem się, jakbym był w kraju trzeciego świata” – powiedział ze swojego pokoju hotelowego.

Premier Justin Trudeau został poproszony we wtorek o reakcję na skargi tych dwóch podróżnych. „Myślę, że niezwykle ważne jest dokonanie wyraźnego rozróżnienia, że to nie są zatrzymania; to są izolacje medyczne” – stwierdził Trudeau. „Nie zatrzymujemy ludzi. Są to środki zdrowia publicznego, które są konieczne, aby zapewnić bezpieczeństwo Kanadyjczykom, szczególnie biorąc pod uwagę rozprzestrzenianie się (...) nowych wariantów (wirusa) w Kanadzie i na całym świecie”.

Beaulieu ostatecznie pozwolono wrócić do domu po spędzeniu w hotelu trzech nocy. Vanegas mógł wyjechać 30 stycznia, po pełnej 14-dniowej kwarantannie. Mówi, że jest zdrowy i wrócił do domu w Edmonton. Powiedział, że skontaktował się z prawnikiem w celu omówienia ewentualnego roszczenia lub pozwu. Ani Beaulieu, ani Vanegas nie zostali obciążeni kosztami pobytu w hotelu.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)